

Ks. Andrzej F. Dziuba, *Spowiedź małżeńska. Życie małżeńskie a sakramentalna postługa pokuty i pojednania (zagadnienia wybrane)*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2002, ss. 124

W odnowionej liturgii spowiedź nazwana jest sakramentem pojednania. W ten sposób Kościół podkreśla, że poprzez ten sakrament zostaje odnowiona i pogłębiona więź z Bogiem. Sakrament pokuty szczególnie narażony jest na niebezpieczeństwo formalizmu i rutyny, dlatego winien być ukazywany ciągle na nowo w kolejnych etapach osobowego rozwoju człowieka: w dzieciństwie, w wieku młodzieńczym, w wieku dorosłym. Każda nowa sytuacja życiowa, nowe obowiązki, nowe grzechy wymagają innego podejścia do sakramentu pokuty. Dopiero wtedy może on stać się ogromną pomocą w duchowym wzroście człowieka.

Wobec posługi pojednania staje także małżeństwo i rodzina, która jest domowym sanktuarium Kościoła oraz pierwszą żywotną komórką społeczeństwa. Życie małżonków powinno być dostosowane do obiektywnych norm moralnych, związanych z ich specyficznym powołaniem. Takimi podstawowymi normami są dwa zasadnicze elementy życia małżeńskiego: miłość małżeńska i odpowiedzialne rodzicielstwo, które winny iść w parze, wypełniając drogę życiową małżonków ukierunkowaną ku ich świętości. Podstawowym warunkiem tego, by małżonkowie mogli poznać swoją drogę do świętości i owocnie spełnić swoją misję, jest odpowiednia formacja ich sumienia.

Właśnie spowiedzi sakramentalnej małżonków i rodziców poświęcona jest książka znanego teologa moralisty – ks. prof. Andrzeja Dziuby. Na ogół spotyka się publikacje będące pomocą w dobrym przygotowaniu się do spowiedzi poszczególnych grup wiernych, w tym małżonków chrześcijańskich, mniej natomiast zwraca się uwagę na spowiedź od strony szafarza sakramentu pokuty. Dobrze się stało, że Autor, idąc zresztą za instrukcją Papieskiej Rady ds. Rodziny pt. *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego* (12 II 1997), mówi o posłudze sakramentalnej pokuty w życiu małżeńskim widzianej od strony spowiednika.

Ks. Dziuba w rozdziale I najpierw ukazuje podstawy teologiczne chrześcijańskiego małżeństwa. Wychodzi on z założenia, że spowiednicy powinni uwzględnić je w sprawowaniu sakramentu pojednania. W ten sposób będą mogli lepiej pomóc małżonkom i rodzi-

com w przeżywaniu po chrześcijańsku ich powołania. Winni mieć świadomość, że małżeństwo ma za cel miłość i odpowiedzialną prokreację. Nie można zapomnieć, że małżonkowie, którzy są wezwani do szczególnej współpracy z Bogiem i jedności między sobą, otrzymują niezbędne uzdolnienia i łaski dla wypełnienia swego powołania. Ich specyficzne zjednoczenie oraz przekazywanie życia są zobowiązaniami właściwymi dla ich świętości małżeńskiej.

Rozdział II nosi tytuł: *Przebieg spowiedzi małżonków*. Autor wychodzi z założenia, że postawę spowiednika powinny określać cztery cechy: przykład Chrystusa, który pochylał się nad każdą ludzką nędzą, roztropna ostrożność w zadawaniu pytań dotyczących grzechów, pomoc i zachęta penitenta, aby osiągnął dostateczny żal i integralnie oskarżył się z grzechów ciężkich, oraz rady, które w sposób stopniowy pobudzają do postępu na drodze świętości. Toteż w tym rozdziale konsekwentnie omawia następujące kwestie: stawianie pytań penitentowi, konieczność właściwego osądu wyznanych grzechów i postawy penitenta przez szafarza sakramentu pokuty, pouczenie i napomnienie penitenta, wskazanie środków umożliwiających zachowanie norm etyki małżeńskiej, zagadnienie nałożenia odpowiedniego zadośćuczynienia i pokuta oraz sytuacje, kiedy należy odmówić rozgrzeszenia lub odłożyć je.

Posługa sakramentu pojednania spełniana wobec małżonków, a później i rodziców stawia wiele typowych wyłącznie dla nich kwestii i postaw moralnych. Niesie ona ze sobą określone zadania i zobowiązania tak prawne, jak i moralne. W nich bowiem m.in. spełnia się realizm życia i postępowania chrześcijańskiego. W tej sytuacji niezbędne jest, aby każdy spowiednik zawsze widział bogactwo i specyfikę niepowtarzalnej drogi powołania chrześcijańskiego, jakim jest małżeństwo. Jednym z nich jest negacja życia, zwłaszcza w jego początkach, a więc w swej bezbronności. Mając na uwadze ciężkość popełnionego grzechu, jakim jest przerywanie ciąży, zdaniem Autora, istnieje zawsze obowiązek pouczenia penitenta o normach prawa kanonicznego. Prawo kościelne jest tu wskazaniem, które ocenia czyn i określa sankcje karne z nim związane. Mówi ono nie tylko o karach kościelnych, ale także o możliwości uzyskania rozgrzeszenia, które w tym wypadku jest ograniczone do kręgu osób uprawnionych do tego.

Z kolei ks. Dziuba omawia sytuacje małżonków, którzy celowo, chcąc uniknąć jakoby przerywania ciąży, decydują się na wyrafinowaną formę działań przeciwko poczętemu życiu przez tzw. środki wczesnoporonne. Negatywna kwalifikacja tych działań wskazuje na konsekwentną postawę Kościoła stojącego w obronie każdego człowieka od jego poczęcia. Poczynania te są bowiem przerwaniem zapoczątkowanego życia istoty ludzkiej.

Rozwój naukowy, m.in. w dziedzinie chemii i inżynierii genetycznej, przynosi nowe możliwości ingerencji w akt zblżenia małżeńskiego, a zwłaszcza poczęcie nowego życia, przez antykoncepcję. Wobec stosowania środków antykoncepcyjnych spowiednik jest zobowiązany upomnieć penitentów co do wykroczeń z natury ciężkich. Ks. Dziuba przypomina, że według nauczania Kościoła, niegodziwe jest wszelkie działanie mające za cel uniemożliwienie poczęcia.

Ważnym zagadnieniem moralnym, z którym spotkać się może spowiednik, jest sztuczna prokreacja. Zapłodnienie takie znaczone jest działaniami technicznymi, które nie mają znamion miłości i zjednoczenia fizycznego małżonków. Działania *in vitro* wiążą się ze śmiercią wielu embrionów, a tzw. nadliczbowe niszczy się lub zamraża. Toteż Autor pod-

kreśla, że Kościół negatywnie ocenia zarówno sztuczne zapłodnienie (FIVET), jak i sztuczne unasiennienie.

Troska o ważność sakramentu i dobro duchowe penitenta nakłada na spowiednika obowiązek pouczenia penitenta w sytuacji, gdy nie dostrzega on negatywnych skutków swego działania. Dotyczy to szczególnie sytuacji, gdy szafarz sakramentu pokuty zauważy ignorancję czy nawet błędy w relacji między sumieniem a prawdą moralną spowiadającego się. Pouczyć też powinien w sprawie ewentualnego współudziału w grzechu.

Jednym z zagadnień, z którym obecnie coraz częściej spotkać się może spowiednik, są związki niesakramentalne. Chodzi o tzw. małżeństwa na próbę, wolne związki, o katolików złączonych tylko ślubem cywilnym, o żyjących w separacji i rozwiedzionych oraz o rozwiedzionych, którzy zawarli nowy związek. Autor szczegółowo omawia każdą z tych sytuacji, podając konkretne wskazania duszpasterskie.

W końcowej części prezentowanej książki ks. Dziuba przedstawia sytuację szafarza wobec penitentów, którzy mają kontakty homoseksualne. Przypomina, że w ocenie moralnej tego typu zachowań decydują nie same skłonności, ale faktyczne ich przejawy.

Niniejsze opracowanie wskazuje, że sakrament pokuty toruje drogę spotkania i zjednoczenia z Bogiem każdemu, nawet wówczas, gdy ciąży na nim wielkie winy. W sakramencie tym każdy człowiek może doświadczyć daru miłosierdzia Boga-Miłości.

Oceniając niniejszą książkę, należy stwierdzić, że jest ona cenną pomocą, zwłaszcza dla duszpasterzy. Brak obecnie na rynku wydawniczym takich opracowań. Szkoda, że Autor pominął inne równie ważne kwestie życia małżeńskiego i rodzinnego, jak np. zdrada małżeńska, odmawianie współżycia, traktowanie przedmiotowe partnera, współżycie przedślubne, brak należytej troski o dzieci i szacunek dla rodziców i teściów.

*ks. T. Reroń*